

dr hab. Michał Pawleta, Prof. UAM
Wydział Archeologii UAM w Poznaniu
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7
61-614 Poznań
e-mail: mpawleta@amu.edu.pl

Poznań, 6.09.2023r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamila Karskiego
pt.: *Archeologia współczesnej przeszłości. Pomiędzy praktyką badawczą a społecznym*
funkcjonowaniem pamięci,
napisanej na Wydziale Polonistyki, Kierunek Kulturoznawstwo, Uniwersytet Jagielloński,
pod kierunkiem prof. UJ dr. Hab. Romy Sendyki
(recenzent pomocniczy dr Dawid Kobiątka)

Poddana recenzji rozprawa doktorska mgr Kamila Karskiego, zatrudnionego w Muzeum KL Płaszów w Krakowie, stanowi zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, opatrzonych tytułem: *Archeologia współczesnej przeszłości. Pomiędzy praktyką badawczą a społecznym funkcjonowaniem pamięci*. Rozprawa składa się z 15 prac ogłoszonych drukiem, opublikowanych zarówno w języku polskim, jak i w angielskim i obejmuje:

- 7 artykułów w czasopismach punktowanych;
- 4 artykuły w pracach zbiorowych w wydawnictwach punktowanych;
- 4 artykuły w pracach zbiorowych w wydawnictwach niepuktowanych.

Wymieniony cykl publikacji, z określeniem szacowanego procentowego udziału autorstwa wg aktualnej punktacji ustalonej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, wynosi łącznie 650 pkt., natomiast wg szacowanego procentowego udziału autorstwa doktoranta – 393 pkt., co jest wynikiem satysfakcjonującym.

Art. 13, pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki stanowi, iż „rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”. W swojej recenzji odnoszę się zarówno do opublikowanych tekstów, stanowiących zwarty cykl tematyczny (zaznaczam to odpowiednią zapisem „lp.” wg numeracji w tabeli zestawiającej opublikowane artykuły, dodatkowo uzupełnionym o strony), jak i przedstawionego autoreferatu (zaznaczam to odpowiednią stroną).

W przypadku dorobku mgr Kamila Karskiego wiodącą problematykę stanowią szeroko rozumiane badania archeologiczne, zawężone do XX w., ze szczególnym uwzględnieniem okresów I i II wojny światowej oraz ich materialnych pozostałości. Zagadnienie to rozpatrywane jest przez niego w nieco szerszym aspekcie, bowiem w odniesieniu do praktyk muzealnych oraz form społecznego funkcjonowania przeszłości w teraźniejszości i ogólnie pamięci społecznej. Zebrane w poddanych recenzji publikacjach rozważania sytuują się na pograniczu dyscyplin i metodologii, dla których wspólny mianownik stanowi wieoaspektowo rozumiany

stosunek do przeszłości w teraźniejszości, jednak ich oś wiodącą stanowi archeologia, a ściślej praktyka badań archeologicznych, rozumianych przez kandydata jako „proces badawczy, który wpływa na funkcjonowanie pamięci społecznej” (s. 37). Z racji, że od 2017 r. mgr K. Karski pracuje w Muzeum KL Płaszów, co zrozumiałe, obrane przez niego studium przypadku, na bazie którego rozwija swe wielotorowe refleksje, dotyczy przede wszystkim terenu dawnego niemieckiego obozu pracy przymusowej i koncentracyjnego KL Płaszów. Praca w tym miejscu umożliwiła mu bezpośredni kontakt z badaczami i obiektami podczas prac terenowych, jak i działaniami samej instytucji, odnoszącymi się do prezentowania wyników badań w muzeum i działalności ekspozycyjnej. Tym samym nie tylko prace archeologiczne wpłynęły na poszerzenie i wypracowanie sobie przez doktoranta własnego, szerszego spojrzenia i oryginalnych poglądów, lecz również ukształtowały to doświadczenia archeologa-praktyka oraz muzealnika. Pozwoliło mu to na połączenie w swych rozważaniach kolejno metodycznych badań terenowych, następnie procesu ich opracowania i przetwarzania, finalnie zaś popularyzację i upowszechnianie wyników badań. Przedstawiona rozprawa sumuje tym samym dotychczasową pracę naukową K. Karskiego z okresu 2016-2023.

Jak sugeruje tytuł zaprezentowanego osiągnięcia badawczego, K. Karski swe rozważania umiejscawia w nurcie archeologii współczesnej przeszłości, która od pewnego czasu znajduje także zauważalny rezonans w polskiej archeologii. Nurt ten koncentruje się na niedawnych wydarzeniach, niejednokrotnie wciąż obecnych i odgrywających określoną rolę w społecznym imaginariusium. Archeologia współczesnej przeszłości to interdyscyplinarny nurt badawczy, którego przedmiot badań i interpretacji stanowi szeroko rozumiana współczesność (głównie XX i XXI w.), jej materialne pozostałości i przekształcenia w krajobrazach kulturowych. W zakres jej zainteresowań wchodzi wszelkie formy kultury materialnej, które powstały w tym czasie. Celem archeologii współczesności jest odkrywanie, dokumentowanie i interpretacja tychże śladów, aby zrozumieć różne aspekty życia ludzi w nieodległej przeszłości.

Czym dla mgr K. Karskiego jest archeologia współczesnej przeszłości? Ku jakiej definicji się skłania i w jakim konkretnie kontekście lokuje swoje rozważania oraz praktyczną działalność jako archeologa i muzealnika? W jego ujęciu nie jest to zwięzły nurt lecz raczej heterogeniczny zbiór podejść, który trudno jednoznacznie czy zwięźle zdefiniować. W zaprezentowanych do recenzji tekstach pojawia się jednak kilka kluczowych składników, stanowiących konstytutywne elementy archeologii współczesnej przeszłości. Co ważne, występują one nie tylko w warstwie deklaratywnej, ale jako elementy poddawane praktycznej i konstruktywnej dyskusji. Są to m.in. materialność, trudne dziedzictwo, autentyczność, pamięć, etyka prowadzenia badań w tym nurcie czy partycypacyjność. Przedstawiona do oceny rozprawa nie zawiera więc jasno sprecyzowanej definicji archeologii współczesnej przeszłości, lecz ma raczej charakter zbioru uwag, które badania w tym nurcie „traktują jako główny impuls do szerszych rozważań na temat współczesnego funkcjonowania archeologii jako dyscypliny hybrydycznej” (s. 15). W ocenie autora archeologia stanowi „obok innych nauk społecznych i historycznych, część szeroko rozumianych studiów kulturowych i krytycznych studiów nad dziedzictwem” (s. 16). Wskazuje on wyraźnie, z czym zresztą się zgadzam, iż w kontekście pozostałości i śladów wojen, archeologia nie jest jedynie nauką pomocniczą lub uzupełniającą względem innych dyscyplin (np. historii), lecz równoprawnym sposobem badań i doświadczenia przeszłości w teraźniejszości. W takim ujęciu archeologia współczesnej przeszłości nie odnosi się jedynie do praktycznych sposobów prowadzenia prac terenowych na stanowiskach związanych z nieodległą przeszłością, lecz co istotniejsze, sytuuje się ona pomiędzy działaniami *stricte* badawczymi a ich społecznym oddziaływaniem, co może stanowić poten-

cialny motywator zmian w funkcjonowaniu pamięci społecznej. Ostatnią z przywołanych rozumie zaś jako „sposób percepcji i krytycznego namysłu wobec przeszłości, budowanego na podstawie instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych form przekazywania wiedzy” (s. 14).

Jak wskazywałem, K. Karski w swych publikacjach wskazuje kilka elementów składowych archeologii współczesności i co szczególnie istotne, nie podchodzi do ich recepcji w sposób automatyczny czy zapożyczając jedynie pewne koncepcje, lecz twórczo z nimi dyskutuje z perspektywy praktycznej, zarówno jako archeolog oraz muzealnik. Zrywa tym samym z pewną inercją wpisaną w archeologię, która wynika z bezrefleksyjnego często zapożyczania pewnych teorii oraz pojęć i poszukiwania do nich uzasadnienia w ewidencji źródłowej. Na ten przykład doktorant dużą wagę przykładu do kwestii materialności rzeczy i materialności nieodległej przeszłości, traktowanych nie tylko jako źródła historyczne, ale także archeologiczne (lp. 14, s. 147). Elementem badawczej praktyki archeologicznej jest to, że dokumentuje, analizuje oraz przekształca ona materialne ślady przeszłości. W horyzont zainteresowań K. Karskiego wchodzi jednak nie tylko przedmioty stojące się zwykle eksponatami muzealnymi w następstwie decyzji kuratorskich, ale również te, które znajdują się poza wystawami muzealnymi – zabytki masowe, obiekty nieruchome, całe stanowiska archeologiczne, jak również wytwarzana dokumentacja. Interesuje go nie tylko ich kontekst naukowy, lecz także ich wpływ na otaczającą rzeczywistość społeczną i instytucjonalną.

W zbiorze publikacji poddanych recenzji Kamil Karski ujął własne autorskie badania oraz projekty archeologiczne, w które był naukowo zaangażowany. Jako *exempla* dla swych dociekań obrał przede wszystkim teren byłego obozu pracy przymusowej i koncentracyjnego KL Plaszow (lp. 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 13), z odniesieniami do jego wcześniejszych zainteresowań w kontekście badań prowadzonych na cmentarzach związanych z Wielką Wojną na Podkarpaciu (lp. 9, 10, 12, 14, 15), ale także innych miejsc - m.in. aktualnie badanego kompleksu obozów jenieckich, przesiedleńczych i pracy przymusowej w Lamsdorf. W cyklu przedstawionych przez niego prac można wydzielić cztery główne obszary refleksji, które wpłynęły na kształt prezentowanych publikacji (s. 17). Są to kolejno:

1. Rozpoznanie *continuum* – archeolog w miejscu pamięci;
2. Zabytek archeologiczny w muzeum/archiwum;
3. Etyka i *martwe ciała* w pracy archeologa;
4. Popularyzacja wiedzy i jej wpływ na pamięć społeczną.

Ad. 1. Pierwszy obszar refleksji odnosi się do określenia specyfiki archeologicznego punktu widzenia badań prowadzonych w ramach archeologii współczesności. Jak słusznie zauważa kandydat, badania terenowe w tym zakresie, wchodzące na terytorium tradycyjnie zarezerwowane dla badań historycznych, każdorazowo wiążą się z koniecznością podjęcia szeregu prac wyprzedzających (lp. 9, 15). Wpisują się one w trzystopniowy schemat poznawczy, zaproponowany przez Caroline Sturdy Colls, który obejmuje: (i) kwerendę źródłową (analizę dostępnych materiałów źródłowych: zdjęć, map, relacji świadków); (ii) archeologiczne badania nieinwazyjne oraz ewentualne (iii) badania wykopaliskowe. W takim też schemacie prowadzone były badania archeologiczne realizowane na terenie różnych stref funkcjonalnych KL Plaszow, gdzie K. Karski był kierownikiem, koordynatorem, autorem programu i założeń badań. W tym przypadku archeologia stanowiła komplementarne uzupełnienie innych rodzajów badań, począwszy od dociekań historycznych oraz metod dokumentacyjnych. Choć zaproponowany przez Sturdy Colls schemat pomija kolejny, równie istotny etap, który Anna Zalewska określa mianem „społecznego obiegu wiedzy archeologicznej” czy „uspołecznienia archeologii”, denotujący społeczny obieg wiedzy o przeszłości kreowanej na podsta-

wie jej materialnych pozostałości. Znajduje to jednak uzupełnienie w rozwijanej przez doktora refleksji dotyczącej czwartego obszaru refleksji, do którego odniosę się poniżej.

Istotny wątek, podkreślany przez K. Karskiego dotyczy również tego, że badania na terenach poobozowych wymuszają konieczność radzenia sobie z wieloma problemami, z czego jednym jest nadmiarowość źródeł (lp. 2). Odnosi się ona do rozszerzenia repertuaru źródeł o historyczne, kartograficzne, dane pozyskane w wyniku badań nieinwazyjnych a także podczas badań wykopaliskowych. Jest to duże wyzwanie nie tylko natury praktycznej, będące wynikiem tego, że w ich efekcie następuje ogromny przyrost różnych źródeł, poddawanych analizie i które następnie stają się społecznie obecne, lecz również natury epistemologicznej, będącej wynikiem nachodzenia na siebie wielu wartości i porządków, zarówno tych przeszłych, jak i współczesnych.

Kolejny element odnosi się do jednego z kluczowych zagadnień nie tylko dla archeologii współczesności, ale i całej dyscypliny, studiów nad dziedzictwem a także stanowiącego jedną z „obsesji” kultury współczesnej, mianowicie autentyzmu. Karski w swoich publikacjach odnosi się do roli autentyzmu miejsca pamięci, ujmowanego przez niego jako wartość nadrzędna tego typu miejsc, ale i też w kategoriach „świadka” - dowodu (lp. 1, 8). W tym kontekście stawia tezę, że kontekście kończącej się „epoki świadectwa”, bazującej na osobach i przekazywanych przez nich bezpośrednio doświadczeniach traumatycznej przeszłości, archeologia może odegrać ważną rolę z racji tego, że zabytki archeologiczne mogą być istotnym materialnym świadkiem minionych wydarzeń, odnoszących się do materialnych i niematerialnych składowych trudnego dziedzictwa (lp. 1, s. 93).

Zagadnienie autentyzm prowokuje jednak szereg pytań, mianowicie: (1) W jaki sposób autentyzm odnosi się do nie-ludzkiego (materialnego) świadka? (2) Jaki jest status ontologiczny i epistemologiczny materialnych świadków i co wnoszą one do naszej wiedzy na temat Zagłady? (3) Na czym zasadza się autentyczność miejsc post-traumatycznych, skoro jak twierdzi Aleida Assmann, są one „semi-autentyczne” – istniejące pomiędzy autentyzmem a rekonstrukcją? (4) Jak wartość autentyzmu powinna być konserwowana oraz transferowana do społecznego obiegu? (5) Czy wreszcie, co stanowi o autentyczności w sytuacji braku materialnych świadectw czy ich daleko szczątkowej postaci?

Ad. 2. Drugi obszar refleksji dotyczy spojrzenia muzealnika na prowadzone badania, która zdecydowanie różni się od perspektywy archeologicznej. W tym kontekście obrany przez doktoranta przykład Muzeum KL Plaszow ma duże znaczenie, gdyż prowadzone na terenach poobozowych badania archeologiczne wywarły istotny wpływ na kształt form ich upamiętnienia. Karski stoi na stanowisku, że autentyczność jest i powinna być nadal głównym pryncypium towarzyszącym ochronie i zachowaniu materialności przeszłości. Konsekwentnie postuluje, aby teren poobozowy KL Plaszow, traktowany przez niego jako autentyczny świadek przeszłości, został zachowany w niezmienionej formie z minimalną ilością koniecznych uzupełnień muzealnych (lp. 6). Zauważa przy tym jednak niebezpieczeństwo w dążeniu przez część środowiska muzealnego do nadmiernej, nienaturalnej petryfikacji przestrzeni muzealnych, co powoduje „wyjęcie” ich poza nawias bieżącego funkcjonowania, co w konsekwencji powoduje odrealnienie przestrzeni miejsca pamięci i tworzenie wrażenie „sztucznej trwałości” i niezmienności (s. 26).

Ważnym elementem tego obszaru refleksji jest również pytanie o rzeczy, które pomimo utraty swego kontekstualnego znaczenia, jako obiekt muzealny, wkomponowany w narrację muzealną, rozpoczynają swoje dalsze trwanie (s. 26). Zauważa przy tym ograniczenia związane z możliwością klasyfikacji i kategoryzacji zabytków archeologicznych jako mu-

zealiów oraz towarzyszącą temu uznaniowość. Badania archeologiczne prowadzone w tego typu miejscach prowadzą bowiem do znacznego przyrostu źródeł archeologicznych, w tym masowych, których nie można zaklasyfikować jako muzealia (lp. 2, s. 59-63), co powoduje określone problemy natury praktycznej (konieczność ich konserwacji, przechowywania itd.). W takim kontekście Karski kreśli wizję „archiwum-muzeum”, będącego miejscem pamięci, stojąc na stanowisku, że każde, nawet niepozorne źródło może mieć znaczenie, co rodzi „konieczność dostępu do pełnego (w części zdigitalizowanego) zasobu dowodów istnienia obozu – archiwaliów i artefaktów” (lp. 6., s. 298). Wynika to głównie z faktu, że archiwaliów może być przedmiotem wzbudzającym pamięć a obcowanie z autentycznym świadkiem może prowadzić do zmysłowego doświadczenia przeszłości, czyniąc przedmioty i konkretne miejsca realnymi, namacalnymi oraz inicjować nawiązanie relacji pomiędzy zwiedzającymi a przedmiotami, odmienne od tych wynikających ze zderzenia z „monumentalizmem” wielu wystaw martyrologicznych.

Ponownie jak w przypadku poprzedniego obszaru zainteresowań, również i tu rodzą się pytania: (1) Czy archeolog w muzeum jest uprawniony do podejmowania decyzji w zakresie tego co na terenach obozowych eksponować, co zaś pozostawić nienaruszone? (2) Jak to współgra czy jak wpisuje się w istotę muzeum rozumianego tradycyjnie jako przestrzeni edukacji?

Ad. 3. Trzeci obszar refleksji odnosi się do złożonej kwestii etyki badań archeologicznych, stanowiącej jeden z ważniejszych aspektów w budowaniu refleksji w ramach archeologii współczesnej przeszłości. Zagadnienie to niestety jest stosunkowo rzadko poruszane w literaturze przedmiotu w Polsce albo przyjmowane w sposób aprioryczny poprzez przydawanie prymatu podejściu scjentystycznemu. Nie budzi wątpliwości stwierdzenie K. Karskiego, że odpowiedzialność za sposób prowadzenia badań, formułowane wnioski, a także i sam fakt odkrycia danych relikwów stanowi niezbywalny komponent badań archeologicznych. Wiąże się to bezpośrednio z funkcjonowaniem miejsc pamięci oraz ich statusem prawnym i politycznym. Aspekt etyczny, co zauważa, ma jednak znacznie szerszy wymiar, nie wynikający tylko z czysto utylitarnych i poznawczych funkcji archeologii i prowadzonych badań (lp. 2). W przypadku Polski specyfika archeologii współczesnej przeszłości w dużej mierze zdeterminowana jest przez pozostałości konfliktów wojennych w formie grobów. Odpowiedzialność badaczy należy więc rozumieć także w kontekście etyki za podejmowanie tego rodzaju badań, w które wpisana jest możliwość odkrycia ludzkich szczątków, a w konsekwencji ich godnego traktowania. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy mają one charakter „ekshumacji z zastosowaniem metodyki badań archeologicznych” (s. 30). Sprawy nie ułatwiają niewystarczające rozwiązania prawne i praktyczne, określające sposób działalności archeologów w tym zakresie. Rodzi to dylemat zauważony przez K. Karskiego, że tego typu badania łączą się z naruszeniem tabu śmierci, jednak z drugiej strony nieczytelne cmentarzyska czy miejsca pochówku osób mogą być narażone na bezpośrednie i trwałe zniszczenie (lp. 14).

Pytania, które się tu nasuwają, dotyczą następujących kwestii: (1) Czy ekshumacja szczątków ludzkich w przypadku znanych miejsc pochówków (np. cmentarzy wojennych) nie jest wątpliwa etycznie i czy nie rodzi ona niebezpieczeństwa dehumanizacji szczątków poległych osób poprzez potraktowanie ich jako źródła odkryć archeologicznych? (2) Czy w każdym przypadku jest ona potrzebna i zasadna, a jeśli tak, to jakie porządki wartości (oprócz naukowo-poznawczych) powinny o tym decydować i ją uzasadniać?

Ad. 4. Ostatni z obszarów refleksji odnosi się zagadnienia upowszechniania wiedzy na temat trudnego dziedzictwa i wpływu tego typu działań na pamięć społeczną. Jest to zagadnienie niezwykle delikatne, gdyż odnosi się tu ono właśnie do trudnego dziedzictwa. Tak jak w przypadku innych muzeów, również w muzeach znajdujących się w miejscach byłych obozów zagłady i koncentracyjnych, jedną z ważniejszych aktywności jest edukacja (określana niekiedy jako pedagogika pamięci), przy czym działania muzealników w tym zakresie wcale nie są szeroko znane a społeczny odbiór tychże treści edukacyjnych pozostaje znikomy. K. Karski uważa, że remedium na zaistniałą sytuację może stanowić archeologia, która otwiera nowe pole doświadczenia i partycypacji (lp. 6). Z jednej strony redukuje ona poczucie izolacji obiektu archeologicznego w kontekście wystawy muzealnej poprzez unaocznienie faktu wydobycia i eksploracji przedmiotów. Tym samym eksponaty muzealne przestają być jedynie eksponatami na wystawie, a zyskują moc sprawczą. Ich zadaniem nie jest już jedynie popularyzacja wiedzy, lecz internalizacja i interpretacja dziedzictwa kulturowego, inicjowanie i rozwijanie, w powiązaniu ze zbiorami, procesów poznawczych i twórczych, skoncentrowanych wokół obiektów i generowanych przez nie treści i znaczeń (s. 33).

W przypadku poobozowych terenów KL Plaszow popularyzacja wymaga innego niż w większości miejsc dziedzictwa podejścia, co wynika z braku wielu materialnych pozostałości oraz nieczytelności samych terenów, które nabrały już innego znaczenia i były użytkowane odmiennie od roli, jaką uprzednio pełniły (s. 34). Niemniej, na bazie rozpoznania podczas badań archeologicznych przeszłości terenów poobozowych podjęto szereg działań edukacyjnych, w których uczestnicy mogli m.in. poznać specyfikę i metody badań archeologicznych, zyskać wgląd w oryginalną dokumentację terenową czy zobaczyć odkryte zabytki (s. 34). Wchodziło w to także oprowadzanie po terenach poobozowych, czy lekcje muzealne, prezentujące historię obozu również poprzez odkrycia i artefakty

Również i ten obszar refleksji prowokuje pytania: (1) W jaki sposób opowiadać o trudnej historii tego typu miejsc szerszemu gronu odbiorców? (2) Co w sytuacji sygnalizowanej przez doktoranta niedostatecznej ilości materialnych pozostałości czy ich zatarcia się w krajobrazie - na jakiej wówczas bazie należałoby kreować muzealne narracje w sposób interesujący i angażujący dla odbiorców, jednocześnie nie popadając w nadmierne schlebienie gustom odbiorców i banalizację przekazywanych treści?

Dodatkowymi elementami, które wziąłem pod uwagę przy ocenie rozprawy, stanowią działania badawcze doktoranta po ukończeniu przez niego w 2013 r. studiów na kierunku archeologia na Uniwersytecie Rzeszowskim. W ich zakres wchodzi:

1. Publikacje, niestanowiące części rozprawy doktorskiej - 24 teksty autorskie lub współautorskie, w tym 4 aktualnie złożone do druku;
2. Udział w konferencjach naukowych – łączne obejmują one uczestnictwo w 35 konferencjach w kraju i zagranicą, z wygłoszonymi referatami autorskimi (13) bądź współautorskimi;
3. Działalność organizatorska i uczestnictwo w projektach naukowych, m.in. jako członek zespołu badawczego w projekcie *Nauka dla społeczeństwa, społeczeństwo dla nauki w Miejscu Pamięci Narodowej w Łambinowicach*, oraz w ramach pracy etatowej i grantów wydziałowych - opracowania wyników czy udziału w badaniach terenowych (w sumie 9 projektów);
4. Dydaktyka – 210 godzin dydaktycznych na Wydziale Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz na Wydziale Polonistyki UJ;

5. Udział w badaniach wykopaliskowych na kilku stanowiskach w kraju i zagranicą, jako kierownik oraz uczestnik badań.

Reasumując, wszystko to wpisuje się w określoną, konsekwentną i zwięzłą trajektorię, która dowodzi sukcesywnego rozwoju naukowego doktoranta – od momentu zainteresowania się cmentarnictwem wojennym i uczestnictwa w projekcie rozpoznania i weryfikacji pozostałości cmentarzy wojennych z czasów Wielkiej Wojny na Podkarpaciu, poprzez pracę jako muzealnika w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, a obecnie w Muzeum KL Płaszów i współtworzenia zespołu zajmującego się upamiętnieniem więźniów obozu i badaniem jego przeszłości. One doprowadziły do ukształtowania się postawy dojrzałego, odpowiedzialnego, samodzielnego i refleksyjnego badacza, nieuciekającego od trudnych i dyskusyjnych kwestii. Podstawę mej wysokiej oceny dorobku naukowego K. Karskiego sumuję w kilku elementach, dotyczących:

1. Zakresu podjętej problematyki badawczej, odnoszącej się do archeologii współczesnej przeszłości jako stosunkowo niedawno zaistniałego nurtu w polskiej archeologii, przesuującego granicę zainteresowań archeologicznych do czasów współczesnych i obejmującego metodyką archeologiczną jej pozostałości.
2. Ukazania i analiza specyfiki archeologii współczesnej przeszłości w polskim kontekście, wraz z ukazaniem jej uwarunkowań, dotyczących m.in. zagadnień etycznych w podejściu do szczątków ludzkich czy problemu nadmiaru pozyskiwanych źródeł.
3. Podejście K. Karskiego jest dalekie od apologetyczności, bezkrytycznego czy aprobatywnego stosunku do przedmiotu badań. Nie polega ono na recepcji wybranych trendów z archeologii światowej, ale ich twórczej i konstruktywnej redefinicji, zarówno w zakresie podejścia teoretycznego, ale i praktycznych aspektów. Skutkuje to stawianiem trafnych diagnoz oraz zauważaniem pewnych ograniczeń tego nurtu, ale i potencjalnych płaszczyzn rozwoju.
4. Pozwala ono na odejście od tradycyjnego podejścia do badań archeologicznych, zmierzających do pozyskiwania źródeł i ich opracowania poprzez obudowanie ich teoretyczną refleksją. O ile mieści się ono – z racji na swój przedmiot i uwarunkowania historyczne – w tzw. nurcie „martyrologicznym”, jednak wychodzi poza ciasny gorset tradycyjnych badań archeologicznych poprzez ich rozszerzenie w ramach międzydziedzinowej współpracy, pozwalającej na odmienne spojrzenie na sam aspekt ontologiczny źródeł, reliktyw czy szczątków ludzkich, lecz także na ich wartość poznawczą i społeczną.
5. Duża erudycja K. Karskiego, który w swych tekstach czerpie z różnych dyscyplin, nurtów, koncepcji czy propozycji teoretycznych. Niekiedy wymagają one dużej koncentracji i skupienia ze strony czytelnika, niemniej są bezdyskusyjnie inspirujące.

We współczesnej nauce, zwłaszcza w humanistyce, charakteryzującej się często bezrefleksyjnym podejściem do badań, skoncentrowaniem się na pozyskiwaniu danych czy aplikowaniem np. nowinek technologicznych, warto doceniać osoby, chcące kształtować refleksyjną archeologię, tak bardzo potrzebą współczesnej, jak i przyszłej humanistyce. Zapewne archeologia współczesności będzie rozwijać się w kolejnych latach w dynamiczny sposób, bez wątplenia jednak dotychczasowy dorobek Kamila Karskiego w tym zakresie wskazuje generalnie dobry kierunek dla przyszłej działalności badawczej. Jest on ważnym głosem, nie tylko o znaczeniu krajowym, kreślącym pola badawcze, zagadnienia i tropy interpretacyjne, lecz co również istotne, diagnozującym wyzwania i problemy, z którymi musi się ona mierzyć.

Konkluzja. Analiza recenzowanej rozprawy doktorskiej, będącej zbiorem opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych opatrzonych tytułem: *Archeologia współczesnej przeszłości. Pomiędzy praktyką badawczą a społecznym funkcjonowaniem pa- mięci* upoważnia mnie do wysunięcia konkluzji, że jest ona bardzo wartościowym i nowator- skim wkładem badawczym. Przedstawiony mi do oceny dorobek dowodzi, że doktorant wy- kazuje się odpowiednim poziomem wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz posiadała umie- jętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Biorąc powyżej sformułowane uwagi stwierdzam, iż przedstawione mi do ewaluacji osiągnięcie Pana mgr Kamila Karskiego odpo- wiada warunkom stawianym pracom doktorskim w dziedzinie nauk humanistycznych pod względem merytorycznym oraz formalnym i oceniam ją wysoko. W związku z powyższym wnioskuję do Rady Dyscypliny Nauki o kulturze i religii Uniwersytetu Jagiellońskiego o do- puszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Z racji zaś na nowatorskość po- dejścia i wysokie walory merytoryczne dorobku Kamila Karskiego, wnioskuję również o wy- różnienie jego rozprawy.



Signed by /
Podpisano przez:

Michał Pawleta

Date / Data:
2023-09-06
12:56